

K.2

PROTOKOŁ przesłuchania świadka.

Dnia 31 stycznia 1947 r. w Warszawie Sędzia Grodzki Janina Skoczyńska, działając na mocy Dekretu o Głównych i Okręgowych Komisjach Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce /Dz.U.R.P. Nr.51, poz.293/ przesłuchała niżej wymienioną w charakterze świadka: Świadek uprzedzony o treści art.107 k.p.k. i o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania, zeznała co następuje:

Imię i nazwisko:	-	Wanda Rygiel
Data urodzenia:	-	26.II.1897 roku
Miejsce zamieszkania:	-	W-wa, ul. Niemcewicza 9 m.137
Narod.i przynal.państw.:	-	polska
Wyznanie:	-	rzymsko-katolickie
Wykształcenie:	-	wyższe kursy pedagogiczne
Zawód:	-	nauczycielka

Wybuch powstania zastał mnie w domu przy ul. Niemcewicza 9. Dom ten został zajęty przez Niemców już w dniu 2 sierpnia 1944 roku. W dniu 10 sierpnia razem z całą ludnością cywilną zostałam wyprowadzona z domu i zaprowadzona na t.zw. Zieleniak, targowisko warzywne przy ul. Opaczewskiej. Na Zieleniak prowadzono nas około dwóch godzin. Szliśmy wśród dwóch szpalerów, Własowców, którzy bez przerwy zajmowali się grabieżą naszych kosztowności. Co chwila zatrzymywano nasz pochód i zabierano wszystko, co mieliśmy cenniejszego przy sobie. Żołnierze niemieccy, którzy byli w pobliżu nas, przyglądali się temu rabunkowi z wyraźną aprobatą. Na Zieleniak znajdowało się już mnóstwo osób, sądząc na oko mogło być około kilkunastu tysięcy. W każdym razie tłok był taki, że trudno było poprostu znaleźć miejsce siedzące na ziemi. Po przyjeździe na Zieleniak zaczęto nas grabić na nowo. Grabili nas w dalszym ciągu Własowcy na oczach Niemców. Na Zieleniak przebywałam od godzin wieczornych 10 sierpnia do rana 11 sierpnia. W ciągu nocy widziałam, jak pijani Własowcy wybierali z tłumu ładniejsze i młodsze kobiety, podchodząc do nich z rewolwerami w ręku i grożąc, że będą strzelać, odprowadzili je o parę kroków na bok i gwałcili je na oczach wszystkich. Z rana 11 sierpnia 1944 roku zostaliśmy



przewiezieni najpierw na dworzec zachodni, a po tym do obozu w Pruszkowie, skąd zostałam wywieziona do obozu w Oświęcimiu. Na Dworcu Zachodnim widziałam, jak Niemcy z Selbstschutzu wybierali z tłumu młodszych mężczyzn. Ogólnie przypuszczano, że są oni wprowadzeni na rozstrzał.

Odczytano.

/-/ Wanda Ryglowa

Sędzia /-/ J. Skoczyńska



Za zgodność

Sędzia  
MALINA WERENKO

*Mieren*